

# Chybie: problematyczna droga...

Data publikacji: 11.10.2014 10:50

Droga dojazdowa do prywatnej posesji stała się dla jednego z mieszkańców Gminy Chybie, drogą przez mękę. Już od kilku lat, Pan Alojzy Krzempek, zмага się z Polskimi Kolejami Państwowymi, które w latach 70' zajęły pod budowę drogę stanowiącą jedyny prawny dojazd do posesji. Teraz Pan Alojzy walczy już nie tylko z PKP, ale także ze Starostwem Powiatowym.

***Polskie Koleje Państwowe budując łącznicę kolejową Bronów-Bieniowiec w roku 1973, zajęły pod budowę nasypu kolejowego drogę, która stanowiła jedyny prawny dojazd z naszych posesji do drogi publicznej – tłumaczy Alojzy Krzempek, mieszkaniec gminy Chybie.***

Alojzy Krzempek mieszka w swoistym „trójkącie bermudzki”, ponieważ jego posesja otoczona jest z każdej strony torami kolejowymi. Mieszkańcy, którzy znaleźli się w gąszczu torów kolejowych na czele z Panem Alojzym zostali pozbawieni prawnego dojazdu do swoich posesji, zaś dla kolei przed długie lata byli niewidzialni. Jak tłumaczy Pan Alojzy, zgodnie z mapami znajdującymi się w Urzędzie Gminy Chybie oraz z mapami znajdującymi się w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Cieszynie dojazd do posesji zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa mógł się odbywać jedynie z ul. Bieniowieckiej. W trakcie budowy łącznicy nie został jednak wykonany przejazd, który by umożliwił komunikację z tą ulicą. Kolej jednak w zamian uzgodniła nową drogę. ***Droga ta została zrobiona z naszych działek, zabranych na Skarb Państwa. Brak zgody na jej użytkowanie spowoduje, iż zostaniemy pozbawieni dojazdu do naszych domów. Stan ten niewątpliwie spowodowała inwestycja Polskich Kolei Państwowych. Obecnie chcielibyśmy uregulować statut prawny tej drogi*** – podkreśla Alojzy Krzempek.

Sprawa stała się problematyczna, kiedy mieszkaniec „trójkąta bermudzkiego” postanowił uporządkować sprawy majątkowe. Ponieważ do posesji nie ma wyznaczonej prawnej drogi dojazdu, mieszkańcy nie mogą dysponować swoimi własnościami w odpowiedni sposób. W zaistniałej sytuacji Pan Alojzy zwrócił się do Kolei Państwowych S.A. Zakładu Linii Kolejowych o możliwość prawnego uregulowania przejazdu w ramach służebności. ***Kolej negatywnie ustosunkowała się do naszej prośby. Sprawę o stwierdzeniu zasiedzenia służebności wnieśliśmy więc do Sądu Rejonowego w Cieszynie. Sąd przychylił się do naszego wniosku*** – zaznacza Alojzy Krzempek.

Radość nie trwała jednak długo, po około 2 latach walki, wprawdzie udało się wygrać sprawę w sądzie, jednak nie obyło się bez apelacji, którą najpierw złożył Skarb Państwa-Starosta Cieszyński, a później PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Starostwo w całej sprawie figurowało jako trzecia strona sprawy, a więc jako zarządca gruntami Skarbu Państwa. W uzasadnieniu do apelacji Skarbu Państwa – Starosty Cieszyńskiego czytamy, iż Państwo Krzempek korzystali z ***trwałego urządzenia - szlaku wiodącego przez poszczególne nieruchomości, który został już wcześniej wytyczony i w pełni wykonany. Dla zasiedzenia służebności gruntowej nie jest istotne, czy trwałe urządzenie wznosił właściciel nieruchomości, czy też jej użytkownik wieczysty. Istotne jest to, czy wznosił je posiadacz służebności. Jeśli nie, to wówczas nie ma możliwości zasiedzenia takiej służebności.***

Jak czytamy dalej w uzasadnieniu do ww. apelacji, ***Wnioskodawcy nie wykazali również, iż remontowali oni szlak, będący przedmiotem służebności gruntowej, utrzymywali go w stanie nadającym się do użytku.*** Jak podkreśla Alojzy Krzempek, ***kolej nie interesuje się wspomnianą drogą. My mieszkańcy sami musimy własnymi środkami remontować drogę, aby można było dojechać do naszych domów. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej po złożeniu apelacji odrzucił nasz wniosek.***

Teraz sprawą postanowiła zainteresować się Gmina Chybie. ***Jest to nasz mieszkaniec, który boryka się od wielu lat z tym problemem. Wyłożył na tę sprawę ogromne pieniądze. Trzeba go podziwiać za to, że podejmuje taką walkę. Jest w tej chwili taki moment, że my jako Rada, jesteśmy w stanie przerwać tę spiralę krzywd, która się nakręca. Chcę zaproponować jedno rozwiązanie i mam nadzieję, że jeszcze w tej kadencji jesteśmy w stanie pójść w tym kierunku*** – mówił Mirosław Wardas, przewodniczący Rady Gminy Chybie,

podczas sesji Rady, która odbyła się 7 października br., po czym dodał. ***Skoro ta droga, którą w tej chwili dojeżdża Pan Alojzy jest własnością Skarbu Państwa, to My jako Gmina możemy przejąć ten kawałek gruntów na własność Gminy, jako drogę gminną. Składam więc taki wniosek. Jeżeli Radni przegłosują go dziś pozytywnie to przygotuję już na następną, ostatnią sesję Rady Gminy tej kadencji, projekt uchwały, który spowoduje rozpoczęcie procesu przejmowania przez Gminę tego gruntu. Mamy, jako Gmina do tego prawo.***

Radni poparli ww. wniosek złożony przez przewodniczącego rady Gminy Chybie jednogłośnie.

MSZ